Nr: 238.
Sobota.
D. 6. Pazdziernika.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.
Celestyn Czaplic Marszałek sejmu 1766.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

JO. Xiąże Xawery *Lubecki* przybył do Warszawy. Xiąże ten wczasie teraźniejszego pobytu w Wiedniu otrzymał od Cesarza Jmci *Austrjackiego* wielki krzyż orderu Leopolda. Przytem JW, Radca stanu *Kalinowski* mianowanym został Komandorem, a WW. *Dimitrjew* i *Majer* kawalerami tegoż orderu.

Wiadomo iż *Naruszewicz* zaczoł wydawać Historją Polski od Tomu drugiego, tom zaś pierwszy zawierający dzieje Polski przed Mieczysławem I, i rozmaite wnioski o powstaniu sławian tudzież zajęciu przez nich ziemi naszej, zostawił w rękopiśmie, a ten dotąd drukiem niebył ogłoszonym. Bibljoteka Puławska JO. Xcia *Czartoryskiego* powierzyła tak rzadkie dzieło P. G l ü c k s b e r g o w i z którego drukarni ieszcze przed upłynieniem bieżącego roku wyjdzie na widok publiczny. Rękopism ten iest przejrzany i licznemi przypiskami powiększony przez uczonych tegoczesnych Historyków. Dołączonych będzie 5 kart ieograficznych, a między niemi iedna przez samego Naruszewicza ułożona.

Rozgłoszono po niektórych częściach Warszawy, iż na Furmańskiej ulicy znaleziono zabitą kobietę, lecz po dokładnem badaniu przekonano się iż to była włóczęga pijaczka, która z nerwowej apoplexji umarła.

Po kilkunastu dniach słotnych, mieliśmy krótkie Babie lato.

Pomnik Xięcia Józefa zrobiony misternie zeszkła, który na publicznej wystawie w Salach ratusza tak wielką wzbudzał ciekawość, został kupionym przez iednego z Amatorów za kilkadziesiąt dukatów, a gdy go znoszono przez schody, wypadł z rąk niosących i roztłuk się na drobne cząstki.

Ogród *Bagatela* zwany ze wszystkiemi zabudowaniami, puszczonym został naloterją liczbową; plan iej ogłoszonym będzie w przyszłym tygodniu, bilet kosztuje zł: 3.

W Ulężu w obwodzie Żelechowskim przy nader świetnem i licznem zgromadzeniu Obywateli z sąsiedztwa a nawet niektórych znakomitych osób z Stolicy, odbyło się wesele i zaślubiny W. JPany *Brzozowskiej* z W. JPanem *Popławskiem*, ochotne i przyjazne zabawy towarzyszyły temu obrzędowi.

Kurs Wexlarski — Dukaty hol: przedają po zł: 20 gr: 6. Kupują po zł: 20 — Assyg: Ross: 100 rubli przedają po zł: 173 gr: 10 kupują po zł: 172 gr: 20 — Na złocie Polskiem dają 4 od 100.

M O D Y.

Wszystkie warsztaty Krawców Warszawskich, przez ostatnich kilka tygodni iedynie były zajęte robieniem nowo przepisanych mundurów dla uczniów szkół wszelkiego rodzaju; fraczków przeto teraz mniej widzieć można, a ich krój niedoznał ieszcze odmiany. Podług najnowszych wzorów Paryzkich, elegańci zamiast złotych i kosztownych szpilek na chustkach, nosić powinni iako zapinkę pierścień z kamieniem płaskim, tak właśnie iak niegdyś używali podobnej ozdoby kawalerowie spieszący na krucjatę. — Kamizelki najmodniejsze są robione wsposobie Greckim, zapinają się z tyłu na sprzączki i są podobne do gorsetów, na przodzie z każdej strony pod kieszonką iest pięć fałdów, które się ztykają z fałdami pantalonków. Uważano w Paryżu iż tego lata osobliwie w teatrach, wachlarzów więcej używali męższczyzni niż kobiety. — Ubiory Damskie również nie wiele się zmieniły. Kolory lila, biały i różowy są najmodniejszemi. Szarfy drapowane mające na końcu oliwki kładą się na kapeluszach zamiast kwiatów. Niektóre pelerynki obszywają się podwójną blondyną szeroką na cztery palce. Wiele Dam zaczyna używać krzyżówek opięciu końcach. Przepasywanie się szeroko szarfą, oraz udołu garnirowania w rozmaite desenie, niewychodzą zmody; ostatnie wzory garnirowań są w podkowy i konchy. — Szale najbardziej używane są koloru malinowego lub żółte, lecz że

teraz Azja sprawiedliwie zważając, za tyle okrucieństw powinna być ukaraną mniejszym odbytem swoich towarów, przeto Damy zarzucają szale tyftykowe, gdy iednak zbytek stał się nałogiem, do innego zrzódła wrzucają ogromne summy, iuz bowiem w Paryżu Dama pierwszego tonu niepokazuje się inaczej iak w szalu koronkowym; naturalnie ta moda w mgnieniu oka rozejdzie się po Europie, a fabrykańci Bruxelscy tak się tym cieszą, iak u nas że poszła pszenica w górę. Małe nożki są bardzo w modzie, i dla tego iuż noszą ponczoszki haftowane biało a nawet kolorami. Kto ma suto galonowano liberją, a udaje Demokrata, na guzikach niedaje herbów familijnych lecz tylko cyfrę, albo napis iaki stosowny do oświaty czasu. w Wiedniu znowu *Laufry* zaczynają być modnemi, nawet niedawno przy niezmiernem zgromadzeniu ciekawych odbył się kurs biegania do mety tych biednych a strojnych piorami służących — Znaki kupieckie i rzemieśnicze wywieszane na ulicach, stają się po wielu stolicach przedmiotem mody i ciekawości, przed rokiem malowano iaką dowcipną allegorją, a teraz przesadzają się w napisach, i tak pewny rzeznik nad swoim sklepem dał napis *Hic morte vita datur* (Tu śmierć daje życie) — Dodać ieszcze należy iż na gotowalniach elegantek leżeć musi Iljada, lub iakie bądz dzieło o Grekach, wychodzi też wiele nowych drobnych pism odzisieiszych okolicznościach Greckich, lecz cóż innego donosić mogą iesli nie najsroższe okrucieństwa, i tak: ieden naoczny świadek opisuję że widział iak Brat zabił własną siostrę aby się niedostała nazhańbienie Muzułmanom. Tenże donosi o niesłychanych męczarniach, iesli Grek dostanie się w ręce Turków, zawieszają go nogami do drzewa, a głową do ziemi, obnażywszy smarują miodem całe ciało, wsadzają w gębę knybel aby ciągle była otwartą, i tak zostawiają na pastwe wszelkiego rodzaju robactwa, a najszczególniej mrówek które zewnątrz i przez otwartą gębę aż do wnętrzności dochodząc po kilka dni dręczą w najdotkliwszych boleściach nieszczęśliwego nim wyzionie ducha! Otóż to iest dzisiejsza moda srogich ciemiężycielów—Na meblach i lampach nowych bywają takież wizerunki dawane.

Pzyjechali do Warszawy.

Witkowski Antoni Oby: z Rawy.
Cybulski Franci: Oby:
Domański Nikodem Oby:
Augustowski Jan Poseł
Bontani Toma: Oby: z Żabiejwoli
Sniadecki Józef Oby: z Wilna.
Majer Jgnac Oby: z Łowicza
Margrabia Paulucy Jenerał Gubernator z Ross:
Szabłocki Jan Oby:
Rudziński Józef Urzędnik
Górski Michał Oby: z Czer.
Zawadzki Augu: Oby: z Brańszczyka
Celiński Wiktor Oby; z Komorza.
Rzempołuski Józef z Płocka.
Nowakowski Stani: Oby: z Łukowa
Trzeszkowski Jan Prezes z Łomży.
Roman Zbijewski z Radomsk.
Gawroński Kajetan Poseł
Skarzyński Piot: Oby z Studzienic.
Hrabina Miączyńska z Wołynia.
Ciechanowski Biskup z Chełmna.
Kruszewski Józef Oby: z Krempi:
Hrabia Małachowski Sena Kasz: z Koń:
Burzyński Sena: Bis: Sandom:

DONIESIENIA.

Zgubionym został kwit na 95 korcy dostawionych zdóbr *Suska* do *Kobyłki*, ostrzega się iż ten kwit niezda się na nic nikomu, przeto kto go znalazł niech raczy oddać P. Kempińskiemu na ulicy dzielnej pod Nr: 2360, a nadgrodę otrzyma.

Exekutorowie Testamentu s: p: Benjamina Schmita kupca Warszaw: handel winny przy ulicy Miodowej pod Nr, 486 Lit: B. utrzymującego, uznali za potrzebę, wcelu spieniężenia massy, handel ten tak iak iest urządzonym, z wszelkiemi zapasami różnych gatunków win, z utensiliami i meblami, wcałości lub częściami, zagotowe pieniądze w cenie umiarkowanej sprzedać. A zatem mający chęć kupna handlu tego wcałości lub częściami, raczą się zgłosić oblizszą w tej mierze Informacją do handlu Sukien: W. Jana Friedrichsa przy ulicy Miodowej pod Nr, 483.

W Pałacu pod Nr, 484 przy ulicy Miodowej są każdego czasu donaięcia iakoto. — Appartament z 13 pokoi złożony oraz stajnią wozownią, kuchnią, piwnicą, pralnią i maglem, nie mniej inne stancje. Życzący nająć uda się do P. *Lewandowskiego* Sekwestratora Cyrkułu 4 M. S. War: mieszkającego pod Nr, 413 w oficynie Pałacu Saskiego wchodząc od żeleznej bramy polewej stronie sytuowanej, u którego owarunkach dzierzawnych bliższą powziąść może wiadomość. Lokale pomienione widziane codziennie być mogą: za zgłoszeniem do JP. Kierkowskiego Murgrabiego w korpusie pałacu pod Nr 484 w chodząc w bramę po lewej stronie mieszkającego.

TN: Jutro pierwszy raz nowa Orygi: komedja wierszem napisana *Pan Geldhab czyli zpanoszony przybysz*, i Obraz heroiczny z tańcami i śpiewami *Cień Xcia Józefa Poniatowskiego*.